

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku:
Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). Tel. 1781 i 737.

Nr. 80.

tów niemieckich, tak że obecnie komisja przystąpiła do prac definitywnych. W tej sprawie odbyła się konferencja przewodniczącego komisji odszkodowań, Dubois z ministrem finansów oraz ministrem oswobodzonych krajów.

Nastroje berlińskie.

(Od naszego korespondenta berlińskiego)

Berlin, w kwietniu.

Nie do uwierzenia, jak mało nawet czasu Berlin interesuje się kwestjami czysto pruskimi. Życie praktyczne po wojnie wykazuje jednakże, że dużo z dawnej dominującej w Rzeszy pozycji Prus przepadło bezpowrotnie. Kto, jak piszący, miał okazję osobiście obserwować przejawy psychiki berlińskiej już długie lata przed wojną, ten spostrzeża ze zdumieniem, jak specjalnie pruskie sprawy straciły na walorze. Dziś już nie mamy czasów tego rodzaju, lecz cała Rzesza z natężoną uwagą śledziła, dajmy na to utworzenie nowego gabinetu pruskiego. Dziś Stegerwald — nie Stegerwald interesuje i owszem o tyle, o ile, dla braku innych specjalnych sensacji uprzyjemnia chwilę przed drzemką popołudniową. Pozatem pozostawia się sprawy takie klubom politycznym w sejmie, urzędnikom, których to bezpośrednio dotyczy i — oczywiście gazetom.

Dawniej, gdy Prusy i jego przemożna kasta rządząca potrzasały Niemcami, wnikała każda faza przesileni rządowych niemal do najtajniejszych zakamarków mózgowych przeciętnego nawet Michla.

Dziś naogół stwierdza się wielką apatię w berlińskich kołach politycznych. Nacjonaliści nie doczekali się spodziewanego w wyborach olbrzymiego zwycięstwa swego stronnictwa i pogromu euforycznego socjalizmu. Nadomiar zbiło je zupełnie z tropu zdecydowane stanowisko koalicji, która jednakże pokazała tak sankcjami jak i dalszą groźną postawą, że nie będzie można na trwałe naigrawać się z niej ani w kwestii odszkodowania ani w sprawie rozbrojenia. Koniec końców „hurrapatrjoci“ widzą, że jednakże cała odwetowa akcja i wskrzeszenie starej potęgi prusko-niemieckiej wygląda areynieszczególnie. Fanfary patryjotyczne, protesty o formie zuchwałe i nadrabianie miną wobec Polski i koalicji poczyna tracić w zupełności moc przekonywującą. Przechodząc ulicami Berlina i czytając wywieszki i telegramy, spotykam codziennie rosnącą liczbę grupujących się około tych „najświeższych wiadomości“ przechodniów, którzy na wszystko machnąwszy ręką głośno powtarzają z rezygnacją przemęczoną: „Wszystko kłamstwo!“ „Wszystko kłamstwo i zawracanie głowy!“ Dochochodzi do tego, że kampania górnośląska wyczerpała bardzo poważnie najgłośniejszych „gębaczy“, a przegrana w najważniejszym obwodzie przemysłowym jednakże spowodowała absolutną konsternację do obozu łudzących siebie i innych przeróżnymi nadziejami przesadnymi.

Prawdziwy przeciętny i stary Berlińczyk poczyną tracić nawet nienawiść do Polski i Polaków, wydoskonaloną przez ciągłe ćwiczenie i tradycję. Odzywa się jeszcze w rozmowie o Polakach jako o „Saupack“ i „Polakenpack“, ale dzieje się to raczej bezmyślnie, tak ot z przyzwyczajenia.

Jedno jedynie ożywiło w ostatnim roku nienawiść do Polski, a mianowicie napływ żydostwa ze wschodu, których niestety zagranica nietylko berlińska stolica nie umie odróżnić od Polaków.

Ci osobiści „Polacy“ robią Polsce mało pochlebną reklamę. Prawowity Berlińczyk nadaje im w niezwykłym ugrzeczności swym delikatne miano „Lausebande“. To i różne przepisy policyjne nie przeszkadzają atoli naogół dowcipnym synom Mojżesza w robieniu wielu dobrych interesów.

Z drugiej strony i komuniści jakoś pospuszczali nos na kwintę. Ostatni rozmach i zamasy giest rewolucyjny przebrzmiał i nastała dość beznadziejna szarzyzna dnia powszedniego. Prawda, że „Rote Fahne“ jeszcze zawsze trąbi na alarm rewolucyjny, ale akcje moskiewskie spadają.

Ale i inne ugrupowania polityczne od partii ludowej i demokratów aż do prawicowych i niezależnych socjalistów, wszystkie mają „die Nase plein“, jak tu w dziwnej przymieszce francuszczyzny mówią. Podatki srogim ciężarem przyniatają każdą jednostkę prywatną i spółki oraz przedsiębiorstwa. Postawa koalicji wobec zbliżającego się 1 maja z terminem odszkodowaniom czy też dalszemi represjami nie rokuje różowej przyszłości. Niektórzy ludzie w Berlinie i Niemczech nie chcą obecnie dużo zarabiać, gdyż podatki aż do dwóch trzecich zabierają zarobione pieniądze na rzecz ubożającego mimo to ciągle państwa.

Pesymizm na całej linii. Nawet prasa jest nim zarażona, ale wyjawia ona go zrećnie, jak jej się zdaje, obracając kota w miechu i pisząc, dajmy na to, że Francji, Polsce lub całej wogóle Europie zagraża jakaś straszna katastrofa, a to wszystko tylko dla tego, tak się kończą one przepowiednie, że właśnie Niemców się kępuje za bardzo w rozwoju.

Faktem jest, że gospodarka finansowa miast niemieckich bardzo podupadła. Berlin przechodzi na przykład ze względów oszczędnościowych obecnie do ograniczenia kilku mniej rentujących się linii tramwajowych. Stanowi średniemu tak w Berlinie jak w Niemczech wogóle najgorzej bodaj się wiedzie, bo człowiek

żyjący ze stałych pensyjek ledwie podola wykrzesać niezbędny na wyżywienie grosz.

Takie rzeczy atoli nie przeszkadzają niektórym ludziom skupować i przechowywać broń, jak to się stało onegdaj n. p. na Beusselstrasse 4-5., gdzie znaleziono w sklepie cały magazyn broni wszelakiego rodzaju, a zwłaszcza granatów ręcznych.

PRÓBA SIŁ.

Przed kilku dniami wybuchł w Anglii strejk górników. Podłoże i przyczyny strejku przedstawiliśmy w Nr. 74 z 7. 6. bm. Niebezpieczeństwo przedstawiało się dla Anglii groźnie, ponieważ także robotnicy kolejowi i transportowi oświadczyli gotowość solidaryzowania się z górnikami. Całe życie przemysłowe i handlowe Anglii opiera się na węglu. Bez węgla nie mogą fabryki pracować, bez węgla jest wykluczone prowadzenie prywatnych gospodarstw, w razie braku tego czarnego djamentu musiałyby siłą rzeczy stanąć wkrótce także koleje i okręty, wreszcie handel i bogactwo narodowe ucierpiałyby bardzo, gdyż węgiel jest w Anglii — jednym z najważniejszych artykułów wywozu. Pod wpływem popularnych obecnie hasel bolszewickich strejk zaczął przybierać niewłaściwe i w Anglii niesłychane formy. Strejkujący zaniechali bowiem nawet robót koniecznych około utrzymania kopalń, nie dopuszczając także innych do pracy, tak, że wskutek tego ich postępowania wiele kopalń uległo zalaniu przez wodę i stało się nieproduktywnymi na kilka miesięcy a nawet lat.

Ta nieodpowiednia robota wywołała jednak silną reakcję. „Pierwszy raz w historii, jak powiedział Lloyd George, stanął naród wobec usiłowanego wymuszenia przez zniszczenie źródeł bogactwa narodowego“. Strejk rzeczywiście zaczął przybierać formy szantażu, który stosowany przez pojedyncze osoby, uległby surowemu ukaraniu w myśl przepisów ustaw karnych, uprawiany zbiorowo — pozostaje z reguły bez odpowiedniej w tym kierunku sankcji. Wobec tej szkodliwej dla ogółu taktyki przedewszystkiem wystąpiło z organizacji górników wiele robotników, zatrudnionych przy pracach koniecznych do utrzymania kopalń, a to w tym celu, by wyłączyć się ze solidarności i roboty te wykonywać. Następnie rząd chwycił się energicznych, dotąd w Anglii niestosowanych środków: Przedłożył parlamentowi do uchwalenia wyjątkową ustawę, nadającą rządowi pod wieloma względami dyktatorskie prawa. Rząd może na podstawie tej uchwalonej już ustawy bez przestrzeganych dotąd nadzwyczaj skrupulatnie ostrożności przeprowadzać rewizje i aresztowania i powołać do służby wojskowej rezerwy. Nadto rząd odniósł się z apelem do społeczeństwa i instytucji samorządowych, by chwyciły się samopomocy i nie pozwoliły na dokonywanie szantarzów.

Juljan podszedł do obojga zabitych i wmawiał w siebie, że to jest niemożliwe, że się myli, że czasem zdarza się także niepojęte podobieństwo. Wkońcu pochylił się zupełnie nad stercem, aby mu się jeszcze raz przypatrzeć i wtedy dojrzał między niezupełnie zwartymi powiekami zagasłe oko, które go zapiekło żywym ogniem. Podstąpił do łóża z drugiej strony, gdzie leżał drugi trup. Siwe włosy zakrywały część twarzy; odgarnął je palcami i uniósł martwą głowę w górę, przyświecając sobie światłem. Krople krwi ciekły wciąż na materac i padały jedna za drugą na podłogę.

U schyłku dnia pokazał się swojej żonie; głosem, którego nawet poznać nie mogła, zabronił jej odpowiadać sobie, zbliżyć się do siebie, nawet patrzeć na siebie; pod kara potępienia wiecznego rozkazał jej spełnić to, co nieodwołalnie poleca.

Pogrzeb ma się odbyć wedle wskazówek, które zostawił na piśmie na klęczniku w pokoju zmarłych. Oddawał jej swój zamek, swoich wasali, wszystkie swoje dobra nawet te suknie, które miał na sobie, nawet obuwie, które znajdą później na schodach.

Ona widocznie uległa wyższej woli, jeśli stała się powodem jego zbrodni, niechajże modli się za jego duszę: od tej bowiem chwili przestał żyć dla świata.

Ogółem biorąc, stracił Berlin dużo ze swego przedwojennego a nawet powojennego animuszu.

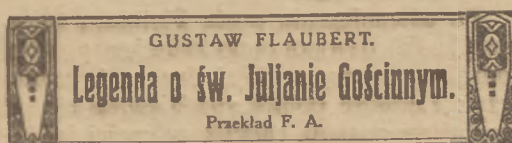
Nawet śmierć cesarzowej Augusty Wiktorji w Amerongen zbytnio go nie wzruszyła. Poza zwykłymi alegjami gazet nacjonalistycznych i szczerej żałoby monarchistów pruskich przebrzmiewa i ta wieść bez głośniejszego echa. M. K.

Zarządzenia powyższe wprowadzono w życie. Ogłoszono stan wyjątkowy na obszarze strejkowym. Rezerwiści jakoteż ochotnicy pełnią służbę bezpieczeństwa. Setki tysięcy ochotników zgłosiło się do pracy w zagrożonych przedsiębiorstwach

Ta zdecydowana postawa rządu i społeczeństwa przywiodła strejkujących do upamiętania. Przedewszystkiem robotnicy kolejowi i transportowi postanowili wstrzymać rozpoczęcie strejku. Również górnicy okazali się nareszcie gotowymi do pertraktacji i ustępstw. Z drugiej strony rząd oświadczył gotowość do udzielenia przez pewien czas finansowej pomocy, ale tylko przedsiębiorstwom, które są bierne. Także właściciele kopalń postanowili nie sprzeciwiać się nowemu uregulowaniu cen robocizny, występując jednak nadal zasadniczo przeciw szematyzowaniu, a natomiast żądając bardziej indywidualnego cennika według zasady: jaka praca, taka płaca, oraz według rentowności kopalni.

Zaczęły się więc pertraktacje między robotnikami a właścicielami kopalń pod patronatem rządu. Ponieważ z jednej strony strejkujący uświadamiają sobie bezowocność dalszego strejku, a rozważniejsi wśród nich elementy przechodzą do głosu, z drugiej zaś strony przedsiębiorcy dążą naturalnie do tego, aby kopalnie nadal funkcjonowały, istnieje uzasadniona nadzieja, że w niedługim czasie dojdzie do porozumienia na podstawie obopólnych ustępstw

Niedawno również w Polsce przeżywalimy podobną próbę sił na tle strejku kolejowego i ta próba sił wypadła na niekorzyść strejkujących. Zażaliwą stała się manja strejków, powodujących dla gospodarstwa narodowego nieobliczalne straty. Ogólna opinia zaczęła więc występować zgodnie przeciw ustawicznemu strejkowaniu a nawet pojawił się prąd w ustawodawstwie, by wszelkie konflikty między robotnikami a przedsiębiorcami załatwiał przymusowo sądy rozjemcze. Jak silnym jest odruch przeciw strejkom, zwłaszcza godzącym w podstawy narodowego bytu gospodarczego, dowodzi przykład Anglii, która nie zawahała się przed zastosowaniem niepraktykowanych dotąd wyjątkowych środków, aby tylko zaprowadzić nad szkodliwym strejkami. I. D.



(Ciąg dalszy.)

Wszedł na terasę po trzech stopniach do góry i otworzył drzwi uderzeniem pięści. Ale u podnóża schodów drgnęło jego serce na wspomnienie kochanej żony. Zapewne śpi już, więc sprawi jej niespodziankę.

Zdjął z nóg sandały, przekręcił pochyłu klucz w zamku i wszedł do wnętrza.

Przez szyby w ołowianej oprawie wpadało tylko skąpe światło bladego poranka. Julian zaplatał się więc nogami w jakieś suknie, które leżały na posadzce; trochę dalej potrafił stoliczek, pełen zużytych naczyń.

„Zapewne jadła jeszcze, gdy poszedłem“ — powiedział sam do siebie.

I szedł ku łóżku, które stało głęboko w cieniu w tylnej części pokoju. Pochylił się nad poduszką, aby uściśnąć żonę i usta jego musnęły coś, jakby brodę męską.

Zachnął się i zdawało mu się, że oszalał; zebrał się jednak i podstąpił z powrotem do łóżka, a palce jego znowu dotknęły czyichś bardzo długich włosów. Aby się przekonać obłądnie, przesunął ręką wzdłuż noduszki raz jeszcze. W

istocie! To była broda, męska broda! Jakiś mężczyzna śpi koło jego żony!

W niepohamowanym gniewie rzucił się ze sztyletem na oboje śpiących; belkotał przekleństwa — pisał się — i krzyczał, jak zwierzę rozjuszone. Wkońcu zatrzymał się. Mordowani leżeli trafieni w samo serce i nie ruszali się więcej. Uważnie przysłuchiwał się ich rzeźni, a im ono stało się słabsze, tem silniej potężniał jakiś głos zdala. Zrazu cichy, później coraz głośniejszy, brzmiał żalonym, przeciągłym tonem i stał się wkońcu strasznym; Julian z przerażeniem rozpoznał w tym jęku głos czarnego jelenia.

Gdy się odwrócił, ujrzał w drzwiach postać żony, która stała ze światłem w ręku.

Hałas mordu sprowadził ją do sypialni. Od jednego rzutu oka pojęła wszystko; światło wypadło z jej bezwładnej ręki na ziemię i przerażona uciekła.

Przed nim leżał ojciec i matka, oboje z ranami w piersiach; ich twarze zdawały się być opromienione łagodnym uśmiechem tajemnicy wieczności. Na białej skórze ciała widniały czerwone plamy i krople krwi ściekały na prześcieradła, na podłogę i wzdłuż krzyża z kości słoniowej, który wisiał w alkwie. Szkarłatny blask witraża, rozświetlonego słońcem, oświecał krwawe plamy i rozsiewał je po całej komnacie

Zabitych pochowano z całym przepychem w kościele klasztornym, który był oddalony o trzy dni jazdy od zamku. Jakiś mnich z zapuszczonym kapturem szedł za pogrzebem, z tyłu za innymi i nikt nie ważył się odezwać do niego ani słowa.

Podczas mszy leżał krzyżem na podłodze w pośrodku drzwi kościelnych ze złożonymi rękoma i z czołem w prochu.

Po pogrzebie widziano, jak puścił się w drogę, wiodącą w góry. Kilkakrotnie obejrzał się poza siebie, a potem zniknął.

Poszedł w świat i wędrował jako żebrak.

Wyciągał rękę po drogach do rycerzy, na kolanach zbliżał się do żniwiarzy, bez ruchu wyczekiwał w ogrodzeniach podwórzy; twarz jego była pełna takiej rozpacz, że nikt nie odmówił mu jałmużny.

Aby się upokorzyć, opowiadał swoją historję, a wtedy wszyscy od niego uciekali, żegnając się krzyżem. We wsiach, gdzie raz zaszedł, zatrząskiwano drzwiami, gdy go poznano, rzucano mu groźby i bito go kamieniami. Nijlitosiści stawiali misę na gzymsie okna i zamykali okna okiennicami, aby nie patrzeć na niego.

Wszędzie odepchnięty, zaczął unikać ludzi; żywił się tylko korzonkami, ziołami, dziczkami i muszlami, które znajdował na brzegu.

Pożegnanie admirała Borowskiego.

Z powodu przejścia gen. Michała Borowskiego ze stanowiska Szefa Przedstawicielstwa Wojskowego w Gdańsku do Rady Portowej ogłosił Minister Spraw Wojskowych gen. Soskowski następujący rozkaz Dzienny:

„Gen. por. mar. inż. Borowski Michał, dotychczasowy Szef Przedstawicielstwa Wojskowego i Morskiego przy Komisarzu Generalnym Rzeczypospolitej na W. M. Gdańsk. odchodzi na stanowisko Komisarza Rady Portowej i Dróg Wodnych. Dwa lata temu gen. Borowski został powołany do fachowego kierownictwa wyładunkiem i ekspedycją nadchodzących drogą morską z Gdańska do kraju żywności i surowców dla potrzeb ogólnopństwowych. Od dn. 10. 2 r. b. działalność jego w porcie gdańskim nabrała szczególnego znaczenia dla wojskowości, gdyż na większość ładunków z morza składały się przedmioty uzbrojenia i zaopatrzenia armji. W trudnych, niesprzyjających warunkach pracy, szczególnie w czasie wrażeń najazdu i ciężkich walk armji pod stolicą Rzeczypospolitej, gen. Borowski dał wielokrotnie dowody niezłomnej energii, zrozumienia ciężkiej na nim odpowiedzialności i niezbędnej dla spełnienia obowiązku swego należytej inicjatywy. Oceniając w pełnej mierze wybitne zasługi gen. Borowskiego, niniejszym daję wyraz uznania takowych i w imieniu służby dziękuję Mu za owocną i rzetelną działalność w przekonaniu, że i na nowym stanowisku również godnie się wywiąże“.

Rozkazem z tego samego dnia mianowany został Szefem Przedstawicielstwa Wojskowego i Morskiego w Gdańsku komandor Stanisław Witkowski, który w dniu 10 bm. objął urzędowanie.

Ustępującego gen. Borowskiego pożegnali w dniu 10. 4. oficerowie Przedstawicielstwa na wspólnym zebraniu w hotelu „Continental“.

Mowy, wygłoszone przy tej uroczystości przez pp. Komandora Witowskiego majorów dr. Wilczka i dr. Haraschina, kapitanów Zielińskiego i Górskiego świadczą z jak wielkim szacunkiem, czcią i miłością odnosili się podwładni oficerowie do swego szefa.

Niepospolite zdolności, ogromną wiedzę fachową, niezłomną pracowitość i najszlachetniejsze umiłowanie Ojczyzny ceni również u pana Generała Borowskiego i społeczeństwo polskie w Gdańsku i wita Go z prawdziwą radością na nowym stanowisku.

Raz zobaczył z pagórka ściśnione masy dachów, kamienne wały, mosty, wieże i ciemne ulice, które się krzyżowały; bezustanny szum dobiegał do jego uszu.

Pragnienie brania udziału w życiu ludzi pchnęło go do wnijsia do miasta. Ale zwierzęcy wyraz twarzy, hałas rzemieślników, bezsensowne rozmowy przejęły jego serce drżeniem. W święta, gdy z kościołów odzywały się dzwony na nieszę poranną, widział, jak ludzie wychodzili ze swoich domów, widział płasy na placach jarmarcznych, studnie pełne piwa słodowego po rogach ulic, namioty z adamaszku przed mieszkaniami księży; wieczorem zaś widział przez okna suteryn długie stoły rodzinne, przy których siedzieli starcy z małymi wnuczkami na łonie.

Wtedy płacz dławiał go w krtani, odwracał się i szedł z miasta.

Z sercem wezbranem miłością patrzył na puszystość łąk, na ptaszki w gniazdach, owady na kwiatach, gdy się jednak do nich zbliżał, wszystko uciekało i zagrzebywało się przestraszone w kryjówki.

Szukał więc samotności. Lecz wiatr szumiał mu w uszach, jak rżenie konania; krople rosy, padające na ziemię, przypominały mu inne krople, które straszonym ciężarem upadły mu ongiś na du-

Hanower żąda plebiscytu.

Berlin, 13. kwietnia.

Niemiecko-hanow. stronnictwo postanowiło zażądać plebiscytu na mocy artykułu 18 i 167 konstytucji Rzeszy, by wy-

razić swe postulaty, zdążające ku mniej lub więcej obszernemu wyodrębnieniu i usamodzielnieniu ziemi hanowerskiej od Berlina.

Granica celna nad Renem.

Berlin, 13. kwietnia.

Międzysojusznicza komisja koalicyjna w Nadrenji ogłasza następującą linię celną jako obowiązującą:

Granica celna pójdzie z północy ku południowi od Renu nad granicę holenderską do Lohausen pod Duesseldorfem włączając porty rzeczne Szwelegern, Ruhrort i Duisburg.

Dokoła Dyseldorfu idzie linja celna poprzez Lohausen, Rattingen, Hubbelrath i Eckrath do przyczółka mostowego kolońskiego. Pomiędzy Kolonją a Koblencją tworzy granicę celną Ren. Następnie postępuje linja celna poprzez przyczółki mostowe koblencki i moguncki aż do granicy Alzacji.

Ratyfikacja układu pokojowego.

Warszawa, 12. 4. (PAT. Obrady Sejmu zwołane głównie dla ratyfikacji ryskiego traktatu pokojowego trwać bę-

dą przez czwartek i piątek. Następna sesja Sejmu odroczone będzie do d. 10 maja rb.

Popieranie wytwórczości rolnictwa.

Warszawa, 12. 4. (PAT.) W „Dzienniku Ustaw“ została ogłoszona ustawa o przyznaniu Ministerstwu Rolnictwa kredytu w wysokości 3 miliardów mk. na

podniesienie wytwórczości rolnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów zniszczonych przez wojnę.

Na pokładzie „Gdańska“.

Dnia 6 kwietnia o godz. 6 rano przybył do portu gdańskiego statek „Gdańsk“, należący do „Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Żegluga Morskiej“. Statek ten wyjechał z Nowego Yorku 24 marca, wioząc na pokładzie 320 pasażerów, którzy pochodzą ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych. Statek „Gdańsk“ zyskał pierwszy rekord w szybkiej jeździe. Okręt „Antagonia“ wyjechał z Nowego Jorku 4 dni przed „Gdańskiem“. W kanale kilońskim dogonił go polski statek. „Antagonia“ usiłowała „Gdańsk“ doścignąć na Bałtyku i całą siłą pary zmierzała do tego. „Gdańsk“ odniósł jednak zwycięstwo nad „Antagonią“, przypląwszy do portu gdańskiego o 5 godzin wcześniej od swego współzawodnika. „Antagonia“ należy do pewnej amerykańskiej firmy.

Podróż z Ameryki (z Nowego Jorku) odbył statek „Gdańsk“ w 12 i pół dniach. Chwalebnym jest, iż rekord ten zyskał statek polski.

Statek pasażerski „Gdańsk“ odznacza się dzięki staraniom kapitana jego, p. Kowalskiego, wielką czystością i wzorowym porządkiem. Przy przyjeździe do portu gdańskiego nie potrzebował okręt „Gdańsk“ holowników, których robotnicy obecnie strejkują.

Rada portowa z panem admirałem Borowskim i przewodniczącym p. Reynierem na czele oglądała „Gdańsk“ i podziwiała wzorową czystość i porządek panujący na statku. Wielkie uznanie uwydatnił z tego powodu również kapitan Wunderlich.

Konsulowie amerykański i angielski bardzo pochlebnie wyrazili się o okręcie „Gdańsk“.

Pasażerowie byli bardzo zadowoleni z podróży na statku „Gdańsk“ i zaznaczyli, iż lepszego okrętu pasażerskiego nie życzyliby sobie do swej podróży.

Liczne listy dziękczynne, nadesłane na ręce kapitana Kowalskiego, świadczą o wielkiem zadowoleniu pasażerów z przejazdu okrętem „Gdańsk“. Przytaczamy tylko z nich kilka:

Kwiecień 3 — 1921.

Szanowny i wielce czcigodny panie Kowalski,

Kapitanie Okrętu „Gdańsk“.

My niżej podpisani mamy zaszczyt złożyć p. Kapitanowi nasze najserdeczniejsze podziękowanie za pod każdym względem przyjemną nam podróż na pierwszym polskim pasażerskim Okręcie „Gdańsk“, którą odbyliśmy szczęśliwie wprost do Gdańska, bez żadnej większej choroby morskiej. Zawdzięczamy to nadzwyczajnej zdolności Pana Kapitana w kierowaniu okrętem, jak również zaznaczamy, że cały personel okrętu nadzwyczajnie i przychylnie odnosi się do pasażerów, z kórego jesteśmy wielce zadowoleni. Staranne utrzymanie okrętu w czystości wywiera na nas bardzo miłe wrażenia, jak również nadmieniamy, że dzień Wielkiej Nocy bardzo przyjemnie spędziliśmy przy suto zastawionych stołach, a Zarząd nie szczędził groszy, byleby zadowolić swoich pasażerów i dać nam czysto narodową i demokratycz. obsługę, która to nigdy przez nas nie będzie zapomniana, składamy za nie staropolskie „Bóg zapłać!“

W ten sposób przewędrował dalekie kraje, jęcząc pod brzemieniem okrutnych wspomnień. Raz stanął nad rzeką, którą niebezpiecznie było przechodzić w bród, ponieważ była rwącą, a u brzegów zebrało się bardzo dużo osadowego namułu. Oddawna już nikt nie ważył się na przejście tej rzeki.

Stare czołno, z zapadłą tylną częścią, sterczało dziobem w górę z pomiędzy trzciny. Julian popatrzył bystrzej i dojrzał parę wiosel a wtedy przyszło mu na myśl, że mógłby poświęcić resztkę swego życia na usługi bliźnim.

Zaczął od tego, że ubił na skłonie rzeki drożynę, przez co otworzył się łatwiejszy dostęp. Przetaczał i usuwał olbrzymie kamienie, łamał przy tem paznogie, opierał je o ciało, aby je wzruszyć z miejsca, ślizgał się w namule i tonął w nim głęboko, a raz omal, że nie postradał życia.

Potem naprawił łódkę drzewem pochwytanem z rozbitego statku i wybudował sobie chatkę z gliny i pni drzewnych.

Przewóz stał się głośnym i podróżni znaleźli się szybko. Machali chorągiewkami na drugim brzegu i pozywali Juliana do siebie, a on szybko wskakiwał do łódki. Łódź była ciężka i przeładowywana ja wszelkiego rodzaju pakunkami i

Stefan i Władysława z córką Fajnd z Łęczycy, ziemni Kaliska, Jan Kuźmiński, Antoni Makowski, Winceny Hejman, Jan Chmiel, Jan Wensik, Magdalena Wanzanek, Walery Gosnkowski, Józefa Chmura, Stefanja Marciszewska, Wiktor Bolesła.

Nas dwunastu podpisanych tutaj reprezentujemy wszystkich pasażerów, jadących na tym okręcie. Jesteśmy do tego upoważnieni przez ogół jako komitet.

1 kwietnia 1921 roku.

My obecni na okręcie „Gdańsk“ postanowiliśmy jednogłośnie złożyć uznanie podziękowania Szanownemu Panu Kapitanowi Kowalskiemu i jego załodze. Za opiekę i troskliwą pieczołowitość nad nami, za wyśmienite życie i nader inteligentne ochodzenie się każdego z nas, a w szczególności za czysto polski zwyczaj i religijność, zwłaszcza przy smutnem pożegnaniu naszego towarzysza podróży, który przeniósł się do wieczności.

Szanowny Panie!

My lud polski, cieszymy się z zaszczytu Twego, i przepełnieni jesteśmy radością widząc naszego komendanta tak poważnej i drogiej sercu naszemu linii okrętowej i długie lata upłyną, zanim z nas kto miałby zapomnieć o Twojej godności.

Kreślimy się wszyscy:

Pisał Antoni Makowski.

„Rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“

Sprawy polskie.

ZNIESIENIE CENZURY WOJSKOWEJ.

Z Warszawy donoszą, że z dniem 1. b. m. została zniesiona wojskowa cenzura odnośnie do listów i przesyłek pocztowych jako też telefonu i telegrafu.

O KWATERUNKI WOJSKOWE.

Z dniem 12 b. m. przestała obowiązywać ustawa o rekwizycji mieszkań dla wojska. Nowa ustawa w tej sprawie jeszcze nie została uchwalona, lecz, jak już donosiliśmy, stanowi przedmiot obrad sejmowej komisji wojskowej.

„REPUBLIKA“ KRÓLEWIECKA GROZI POLSCIE.

Królewiec, 11. 4. Sejm Prowincjonalny prowincji Prus Wschodnich powziął na piątkowym posiedzeniu następującą rezolucję:

Wobec wiadomości o niebezpieczeństwie zajęcia Prus Wschodnich przez Polaków, wyraża Sejm Prowincjonalny prze konanie, iż ludność prowincji sprzeciwi się wszelkimi jej do rozporządzenia stojącymi środkami przeciw zajęciu chociaż części prowincji wschodnio-pruskiej i oczekuje od Rządu Rzeszy, iż tenże nie opuści Prus Wschodnich.

Tak grozi Polsce Sejm prowincjonalny Prus Wschodnich.

ciężarami; do tego przychodziły jeszcze zwierzęta pociągowe, które rzuciły się ze strachu i powiększały ścisk.

Za swoją służbę nie żądał żadnego wynagrodzenia; czasem dostawał od przewożonych resztki ich jedzenia, lub znoszony kawał odzieży. Gburowaci parobcy obrzucali go obelgami, lecz wszystko znosił łagodnie i cierpliwie, a na złorzeczenia odpowiadał błogosławieństwem.

Mały stół, stołek, poślanie z zeschłego liścia i trzy gliniane czarki — to było wszystko, czego potrzebował. Dwie dziury w murze służyły za okna. Z jednej strony widniały przez nie nieurodzajne równie, przed chatką toczyła się rzeka zielonkawymi falami.

Z wiosną wstawały z wilgotnej ziemi cuchnące wyziewy. Potem nieokiełzany wichur niósł całe tumany piasku, który wciskał się w uszy, zamulał wodę, zgrzytał w ustach. Jeszcze później nadleciały chmary komarów i cięły wszystko żywe dzień i noc. A na odmianę silne mrozy ścinały wszystko na kamień i budziły szalone pożądanie mięsnego pokarmu.

(Dokończenie nastąpi)

SPRAWOZDANIE KOMISJI MIĘDZY-SOJUSZNICZEJ.

Korespondent „Rzeczpospolitej“ donosi, że Radzie Ambasadorów złożone zostaną trzy raporty, opracowane przez przedstawicieli Francji, Anglii i Włoch. W raportach tych członkowie Komisji Międzysojuszniczej uznają zasadniczo konieczność podziału Górnego Śląska. Istnieje jednak pewna różnica zdań między nimi co do sposobu podziału tego obszaru przemysłowego, w którego okręgach wiejskich uzyskali większość Polacy, w miejskich zaś — Niemcy. W każdym razie istnieją również bardzo poważne powody do nadziei, że Komisja Międzysojusznicza zaproponuje Radzie Najwyższej przydzielenie Polsce całego obszaru przemysłowego.

Rada Ambasadorów zajmie się zbadaaniem ostatecznym wniosków Komisji Międzysojuszniczej w dniu 21 kwietnia. Po tej dacie zostanie ogłoszone specjalne sprawozdanie o wyniku plebiscytu. Nieprawdopodobne i niemożliwe jest przypuszczenie, ażeby Rada Ambasadorów uchyliła się od rozstrzygnięcia ostatecznego tej sprawy. Traktat Wersalski wyraźnie domaga się, aby sprawę tę zdecydowały mocarstwa Sprzymierzone. Jeżeli jednak Radą Ambasadorów uchyli się od odpowiedzialności w sprawie Górnego Śląska, wówczas wyznaczenie granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku zostanie przeprowadzone przez Radę Najwyższą, która zbierze się w dniu 1 maja dla omówienia środków przymusowych przeciw Niemcom, w razie dalszego ich oporu co do wykonania postanowień Traktatu Wersalskiego.

Z pośród otoczenia Lloyd George'a niektóre tylko osoby przechylają się w sprawie Górnego Śląska do poglądu Keynes'a, polegającego na tem, że wprawdzie nie należy Niemcom przyznać całego obszaru górnośląskiego, jednakowoż winny one otrzymać przy podziale największą część okręgu przemysłowego. Pogląd ten jednak nie jest wyrazem stanowiska gabinetu angielskiego w tej sprawie. Pewna część bowiem wpływowych kół angielskich jest zdania, że konieczne jest przyznać Polsce w całości tę część Górnego Śląska, w której Polacy uzyskali niewątpliwą większość. Francja może liczyć na poparcie swego stanowiska w sprawie Górnego Śląska przez opinię publiczną Anglii.

AKCJA POLITYCZNA P. NAPIERAŁKIEGO.

Z powodu depeszy „East Express“u, że pan Napierański, wydawca „Katolika“ i innych odbitek propagujących idee niezależnego G. Śląska, p. Napierański ogłasza dziś w swoim wydawnictwie następujące oświadczenie: „Nieprawdą jest, jakoby w konferencjach ze zwolennikami idei wolnego państwa górnośląskiego, lub wielkimi przemysłowcami brał udział. — Nie uczestniczyłem w żadnej takiej konferencji. Prawdą natomiast jest, że trzech zwolenników wolnego państwa górnośląskiego zwrócili się, każdy z osobna, poufnie, do mnie w sprawie tego państwa. Oświadczyłem im, że jeżeli chcą, mogą o tem, co mi w tej sprawie powie, powiadomić Prezydium Rady Ministrów w Warszawie. Gdy się na to zgodzili, poinformowałem o tem niezwłocznie rząd polski, a po otrzymaniu od niego odpowiedzi, podałem jej treść do wiadomości zainteresowanych. To jest wszystko co w tej sprawie uczyniłem, a postąpiłem tak, jak postąpić uważałem sobie za obowiązek obywatelski. Czynnego w tej sprawie udziału nie brałem i brać nie mam zamiaru, albowiem aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy G. Śląska chcę wytrwać na stanowisku, że ani ja, ani nikt inny, lecz jedynie polski komisarz plebiscytowy, kieruje u nas polską polityką i ponosi wyłącznie za nią odpowiedzialność“.

Podpisano: Adam Napierański.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W PARYŻU.

Warszawa, 12. 4. Dziś ma być otwarta w Paryżu wystawa sztuki polskiej, zorganizowana przez polskie ministerstwo kultury i sztuki. Wszystkie obrazy i rzeźby w liczbie 600 przybyły już w piątek. Artysty polscy w Paryżu rozpoczęli gołątkowe prace przygotowawcze pod kierunkiem pp. Wittiga i Ruszczyca. Prace te, polegające na ustawieniu obrazów i rzeźb, trwają w dzień i noc bez przerwy. Polska wystawa sztuki będzie zdaniem pierwszorzędnej wagi. Będzie to bowiem pierwsza manifestacja polskiej

propagandy zagranicznej. Wśród dzieł wystawionych znajdują się wszystkie dzieła Matejki. Specjalną ściankę przeznaczono dla obrazu „Batory pod Pskowem“. Kola artystyczne Paryża interesują się bardzo żywo tą wystawą. Salony sztuki zwiędza bowiem przeciętnie około 200 tysięcy osób, które w ten sposób zaznajomią się ze sztuką polską.

Z polityki zagranicznej.

SIMONS ZAPOWIADA NOWE PROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Przedstawiciel „Matina“ Sauerwein uzyskał u ministra Simonsa w Bernie szwajcarskim wywiad, w którym niemiecki minister oświadczył, że Niemcy jeszcze przed 1 maja złożą koalicji nowe propozycje odszkodowaniowe. Gdyby rządy Ententy miały odrzucić planowane nowe propozycje, byłaby pozycja rządu Rzeszy zupełnie wstrząśnięta. Simons zapewniał, że Niemcom chodzi o osiągnięcie zgody Francji, która jest w sprawach odszkodowania potęgą decydującą i wstrzymanie zastosowania nowych sankcji, które rzekomo szkodzą całemu światu.

Z powodu tego oświadczenia prasa berlińska oburza się na ministra spraw zagranicznych, że nie znosząc się z kanclerzem Fehrenbachem oraz innymi członkami gabinetu zapowiada na własną rękę jakieś nowe propozycje odszkodowaniowe w imieniu całej Rzeszy.

KTO BĘDZIE NASTĘPCĄ EBERTA?

„Süddeutsche Zeitung“ ogłasza że stronnictwo demokratyczne w Niemczech postawi jako kandydata na prezydenta Rzeszy prezydenta wirtemburskiego dra Hieberta.

SPECJALNY NUMER GAZETY ZMARŁEJ CESARZOWEJ NIEMIECKIEJ.

Królewiecka „Ostpreussische Zeitung“ poświęca swój numer 166 specjalnie zmarłej cesarzowej niemieckiej Augustie Wiktorji. Cała pierwsza stronnica zajmuje się obszernie zaletami zmarłej i zastrzeżeniami, „idyllicznym zamkiem holenderskim w Doorn“ i sposobem życia cesarskiej pary. Dziennik wschodniopruski w ten sposób chciał zadokumentować swe głębokie przywiązanie do dynastji Hohenzollernów i zaakcentować swe przekonania monarchistyczne. Jako specjalnie wstrząsający moment przytacza „Ostpreussische Zeitung“ fakt, że nikt z obecnych w domu Doorn „nie widział jeszcze nigdy, by para cesarska się kiedykolwiek uśmiechnęła“.

Na pocieszenie „Ostrpr. Zeit.“ warto wobec tego przypomnieć, że dziś miliony rosyjskich i jeszcze przelewają łzy, bo straciły żywicieli, mężów, synów i narzędników przeciw wojnę, która w najpoważniejszej mierze była dziełem Hohenzollernów, którzy się dziś nie śmieją.

OBURZENIE STRONNICTW NIESOCJALISTYCZNYCH W NIEMCZECH.

W sferach umiarkowańszych ugrupowań politycznych w Rzeszy niemieckiej panuje od dłuższego czasu już wielkie oburzenie przeciw obecnemu rządowi berlińskiemu. Powodem tego oburzenia jest fakt, że rząd ten, aczkolwiek ma charakter czysto obywatelski, jednakże pozostawia szerokie wpływy socjalistom, mianowicie także w administracji kraju. Ludność przekonań umiarkowanych w Niemczech domaga się usunięcia z posad socjalistycznych landratów, prezesów rejencyjnych, naczelników prezesów, prezydentów policji, burmistrzów i t. d., których rząd socjalistyczny po rewolucji pozaopatrzwał był w lepsze i wpływowsze posady.

Chodzi naturalnie o ponowne zdobycie wpływów dla „ducha staropruskiego“ i i rdzennie narodowych przekonań.

ROSYJSKO-TURECKA UMOWA.

Do szeregu umów, zawieranych z Rosją, przychodzi teraz umowa rosyjsko-turecka. Układ ten jest wprawdzie rzekomo handlowym, w rzeczywistości zawiera ważne postanowienia polityczne. Według „Chicago Tribune“ w umowie powyższej, noszącej datę 16 marca br., Turcja zrzeka się Batumi i pozostawia to miasto bolszewikom georgijskim ze zastrzeżeniem atoli że Georgja ma posiadać autonomię. Armenja przestaje na Kaukazie istnieć i zostaje rozdzielona między Georgję, Azerbejdżan i Turcję.

LIBAWA JAKO WOLNY PORT.

Wojenny port w Libawie ma być zamieniony na wolny port. Koszary zostaną zamienione na śpichrze i składy. Rząd lotewski popiera akcję pod każdym względem. Sprawą tą interesuje się również kapitał angielski.

Kronika Pomorska.

Tow. „Polskiego Żołobnego Krzyża“ w Grudziądzu. Za inicjatywą D. O. Genn gruzińskiego założono Okręgowe Towarzystwo „Polskiego Krzyża Żołobnego“. Towarzystwo Żołobnego Krzyża jest instytucją, która ma na celu przede wszystkim opiekować się mogiłami bohaterów polskich, ma społeczeństwu dowiedzieć, że te mogiły wzorowo utrzymywane kryją zwłoki najlepszych synów Ojczyzny.

Sensacyjny proces w Toruniu. W dniu 5 b. m. toczył się przed toruńskim sądem okręgowym proces właściciela Zagadkiego z Lipowca pod Mirakowem (powiat toruński), oskarżonego o zastrzelenie własnej żony.

W dniu 5 czerwca ub. r. pojechał powozką na dworzec chełmiński, ażeby odwiedzić żonę wracającą z Grudziądza.

Przypuszczalnie zastrzelił ją w drodze z Zalesia do Grodna dwoma strzałami karabinu. Obdukcja trupa wykazała, że dwie kule wtargnęły z boku do ciała zamordowanej.

Oskarżony twierdził, że jego żona została zabita przez strzały, które oddano z pobliskiego lasu. Po przybyciu do Lipowca zaalarmował Zagadki swych krewnych i opowiedział im, widocznie zasmucony, że żona jego została zamordowana podczas napadu na pojazd. Świadkowie zeznali, że oskarżony, podpisując sobie, był w ten dzień bardzo wesoły i dowcinkował w karczmie. Obciążającym dla oskarżonego był fakt, że od lat 15 żył z żoną w niezgodzie. Poza tem miał stosunek z niejaką Jabłońską, której mąż zginął podczas najazdu bolszewickiego.

Sąd okręgowy po dłuższych naradach skazał Zagadkiego na śmierć.

Zamordowanie ułana polskiego w Chojnicach. W dniu 8 kwietnia około godz. 11-tej wiecz. usłyszano w domu 62 przy ul. Dworcowej huk karabinu i zaraz potem krzyk niewieści. Na odgłos strzału przybyli sąsiedzi i przechodnie znaleźli w przedsionku leżącego ułana, sługę rotnistrza, w kałuży krwi z przetrzoną pierśią. Przywołany lekarz stwierdził, że strzał ugodził go w plecy, tak iż kula wyszła prawą pierśią, a następnie przez okno na dwór. Rannego odstawiono do domu chorych. Na razie żołnierzy z powodu wielkiego upływu krwi jest za słaby do jakichkolwiek zeznań.

Opieka nad młodzieżą w powiecie chojnickim. Państwo polskie, rozumiejąc doniosłość opieki nad młodzieżą dorastającą stwarza wszędzie „Poradnie zawodowe“. Taka „Poradnia zawodowa“ powstała przy „Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy“ w Chojnicach. Zadaniem tych poradni zawodowych ma być ułatwianie młodzieży dorastającej wyboru odpowiedniego zawodu.

Zemsta posła Hasbacha na Polaka. Owczarz Karol Kuczką wyjechał na Śląsk celem głosowania. Nie dość, że w drodze powrotnej Niemcy mu tak dokuczali, — a nawet czynnie znieważili, że kilka sińców na skórze do domu przywiózł — ale jeszcze swoją posadę stracił. — Właściciel majątku, poseł partji niemieckiej do sejmiku polskiego, Hasbach z Birzgowia, w czasie bytności Kuczki na Śląsku przyjął innego na jego miejsce. — Podobno to ma być kara za głosowanie Kuczki na Śląsk.

Wiek Związku Ludowo-Narodowego w Brachnowie. Po bardzo długiej przerwie odbył się u nas wiec polityczny Związku Ludowo-Narodowego, na którym przemawiał p. Sołtyśiak z Torunia. Mówca w obszernym referacie zobrazował działalność ZLN. na terenie sejmiku, dowodząc, że jedynie ZLN. może się poszczycić pozytywną dla państwa pracą i że każdy obywatel bez względu na stan, pragnący dobra Ojczyzny, powinien do Związku Ludowo-Narodowego należeć i poprzeć tę ideową pracę.

Zebrani na wiecu, zwłaszcza robotnicy odnieśli jak najlepsze wrażenie, przekonując się, że ZLN. jest związkiem prawdziwie demokratycznym, który dbając

o całość państwa, stwarza lepszy byt dla jego poszczególnych obywateli. Życzyć by należało, aby na przyszłym wiecu wzięły większy udział nasze gospodie, które przecież mają również prawo głosowania.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ zamknął przewodniczący p. Krygier wiec słowami „Niech będzie pochwalony“.

Nie będzie zmian w Komisarjacie gen.

Gdańsk, 12. 4. (PAT.) Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła wiadomość podana przez „Przegląd Wieczorny“ a powtórzona przez kilka dzienników o rzekomej zmianie na stanowisko generalnego komisarza w Gdańsku jest nieprawdziwa.

Kronika gdańska.

KALENDARZ na czwartek dn. 14 kwietnia 1921. Tyburcego i Waler. m. Wschód słońca o g. 5,07; zachód o g. 6,54. Wschód księżycy o g. 2,56; zachód og. 1,45.

Zebrania towarzyskie dla członków „Sokoła“ i wprowadzonych gości odbywają się co piątek między 8—11 wieczorem, w małej salce (na dole) w domu Św. Józefa, przy Töpfergasse.

Komisja rozdzielcza majątku niemieckiego w Gdańsku wznowi swe przerwane prace w pierwszych dniach maja.

Zniżenie cen na gaz i prąd elektryczny. Dowiadujemy się, iż zarząd miejski zamierza w najbliższej przyszłości zniżyć ceny na gaz i prąd elektryczny. Zapowiedź tę przyjmie się w zainteresowanych kołach zapewne z wielką radością.

Wypłacanie wsparć dla bezrobotnych. W czasie od 28 marca do 2 kwietnia br. wypłaciło m. Gdańsk wraz z gminami Orunia i Emaus 111 030,89 mk. wsparć dla 1445 bezrobotnych wobec 104 571,25 marek dla 1560 osób w poprzednim tygodniu.

Osobliwy włamywacz. Przy usiłowaniu włamania do składu zegarków przy ul. Junkergasse przychwyciła policja robotnika Artura Stillera i Jerzego Schulza. U pierwszego znaleziono ułamany trzonek od miotły, 1 młotek mały, kłębek, oraz butelkę z płynem, który miał być wodą święconą. Kłębek zawierał 1 fen., chleb i sól. Włamywacz zabrał rzeczy te ze sobą, aby mieć lepsze szczęście przy kradzieży. Szczęście tym razem zawiodło go, gdyż przy rozpoczęciu działania przychwyciła go policja.

Śmiertelny wypadek przy okręcie „Wimbleden“. Przy wyładowywaniu okrętu „Wimbleden“ zabity został przez spadającą sztabę żelaza robotnik Bernard Repelowski z Fischmeisterweg 16.

Dom chorych dla powiatu Gdańskie Wyżyny. Lazarek Wiedemanna w Pruszczu przeszedł z dniem 1 kwietnia na własność zarządu powiatu Gdańskie Wyżyny Zakład ten ma być powiatowym domem dla chorych, w którym obok chorych umieszczać się będzie i osoby w starszym wieku i przytem słabowite.

Kursy uzupełniające w Sopocie. Dziś w środę o godz. 7 wieczorem odbędzie się w starej szkole Karlikowskiej otwarcie kursów uzupełniających.

„Fidelio“ na sopockiej scenie leśnej. W przyszłym lecie wystawioną będzie na sopockiej scenie leśnej opera „Fidelio“. Sopocka rada miejska uchwaliła na ten cel na ostatnim posiedzeniu 150 000 mk.

Pożar w Sopocie. W niedzielę krótko po godzinie 1 po południu wybuchł w hotelu „Wiktorja“ pożar, który powstał na strychu. Gdy ochotnicza straż pożarna przybyła, cały dach owładnięty był ogniem. Gaszenie ognia wymagało dużo czasu i trwało aż do godz. 6 i pół. Oprócz spalonego dachu poniosło również wielkie szkody pierwsze piętro, na którym mieszkał pewien malarz. Ogień zważył dużo widzów. Mieszkańcy uratowali z trudem tak życie jak i najważniejszy inwentarz, który wystawiono w ogrodzie. Znalazło się kilka chciwych cudzej własności, którzy kradli wystawione w ogrodzie rzeczy. Policja aresztowała pewnego Rosjanina na gorącej kradzieży. Przyczyny pożaru są narażone nieznanne.

„Milionówka“. Przy ostatnim ciągnięciu „milionówki“ padła wygrana na nr. 1 390 389.

Stanowcza zapowiedź Brianda.

Paryż, 12 kwietnia. Podczas debaty w sprawach rent dla inwalidów oświadczył na zapytanie Briand, że Francja już dość okazała cierpliwości i więcej już żadnych kontrproponacji nie przyjmie, tylko „czy-ny i wyniki” paryskich uchwał. Dnia 1 maja przekonają się Niemcy że Francja ma pełnomocnictwo do wymiaru kary, „gdy brak dłużnika, choć zjawił się egzekutor w towarzystwie żandarmów”. Nie chodzi tu o wojnę, ale o zlikwidowanie weksla z zapadłym terminem płatności, co jest kwestią sprawiedliwości.

Polsko-francuski traktat handlowy.

Warszawa, 13. kwietnia. — Korespondent „Gazety Warszawskiej” podaje z Paryża, że delegat rządu polskiego p. Bernard Diamand przybył tu 10 bm. z pełnomocnictwem do prowadzenia układów z rządem francuskim w sprawie traktatu, dotyczącego nafty galicyjskiej.

Znamienne exposé prez. Hardinga.

Waszyngton. (EE.) Według wiadomości z kół dobrze poinformowanych oczekiwane jest w najbliższych dniach doniesienie exposé prezydenta w sprawie sytuacji politycznej Stanów Zjednoczo-

„Nie bylibyśmy narodem z poczuciem własnej godności”, gdybyśmy nie umieli uzyskać owoców naszego zwycięstwa”.

Niemcy obiecały ukarać zbrodniarzy wojennych, na co zgodziliśmy się, aby uszanować ich ambicję. Gdzież są wyroki?

„Na rendez vous zjawi się Francja z wszystkimi swymi sprzymierzeńcami”.

Wrażenie mowy powszechnie jest bardzo silne i nawet w Niemczech oceniają sytuację pesymistycznie i nie wierzą w powodzenie nowych propozycji Simonsa.

Układy rozpoczną się w czwartek i potrwać prawdopodobnie około 10 dni. Jak wiadomo wszystkie traktaty francusko-polskie (polityczny i militarny) zawarte po wizycie Naczelnika Państwa w Paryżu, nabierają mocy dopiero po podpisaniu traktatu handlowego, a w jego zawarciu nastąpiła zwłoka z powodu różnic w sprawach naftowych.

nich oraz polityki wszechświatowej. W exposé tem będzie wymieniona data, kiedy oddziały amerykańskie opuszczą terytorja niemieckie.

Wileńszczyzna

za stanowczym przyłączeniem do Polski.

Wilno, 12. 4. (EE.) W związku ze zbliżającą się konferencją w Brukseli daje się zauważyć silny niepokój wśród ludności Wileńszczyzny, która uważa losy tego kraju za przesądzone czynem gen. Żeligowskiego oraz wielokrotnie wyrażoną nie-

złomną wolą ludności należącej do Polski. Niepokój ten znalazł wyraz w całym szeregu samorządnych wieców, które powzięły uchwałę, domagającą się w sposób najbardziej stanowczy ostatecznego przyłączenia tego kraju do Polski.

W sprawie emigracji do Argentyny.

Warszawa, 12. 4. (PAT.) Centralny Komitet dla uchodźców z Ukrainy w Warszawie postanowił wszcząć bezpośrednie rokowania z rządem Argentyn-

skim w sprawie uregulowania emigracji do Argentyny. W tym celu wyjedzie do Argentyny, specjalna delegacja.

Koszarowanie nieżonatych oficerów.

Warszawa, 12. 4. (EE.) Przegląd Wierzytwa potwierdza pogłoskę o zamierzonym koszarowaniu nieżonatych oficerów.

Manifestacja na cześć Francji.

Paryż, 12. 4. (EE.) W Tearlogik Hall odbyła się olbrzymia manifestacja na cześć Francji w obecności Vivianiego. Manifestacja została zorganizowana przez

amerykańską Ligę, obejmującą dwa miliony członków, pośród których wielu brało udział w wojnie światowej przeciw Niemcom.

Zebrania Towarzystw:

Za pośrednictwem p. dra Paneckiego otrzymaliśmy od Rady Opiekuńczej Okręgowej 72 tomów książek polskich, pomiędzy temi kilka zawodowych, za które ninijszem serdecznie dziękujemy. Związek Handlowców filja Gdańsk.

Baczność Montuszkol! Lekcja śpiewu odbędzie się w środę 13 kwietnia o godz. 7½ wiecz. na salce domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse. Po lekcji zebranie. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, przeto uprasza się o jak najliczniejszy udział. Zarząd Gdańsk. Zebranie mężów zaufania I i II filji Zjedn. Zaw. Polskiego odbędzie się w środę 13 bm. o godz. 6 wiecz. w restauracji „Zur Erholung” 1. Damm nr. 2. O punktualne przybycie wszystkich prosi Zarząd.

Gdańsk. Lekcja śpiewu Tow. „Św. Cecylii” odbędzie się w piątek, 15 bm. o godz. 7½ wiecz. w Ochronce, przy ul. Poggenpuhl ur. 11. Po lekcji odbędzie się zebranie Zarząd. Związek Handlowców w Gdańsku. Zebranie zwyczajne odbędzie się w piątek, dnia 15 b. m. w parterowej salce Strzelnicy przy Promenadzie punktualnie o godz. 7,30 wiecz. — Ważne sprawy na porządku dziennym. Komplet członków pożądan.

Uprasza się wszystkich Kolegów, którzy zmienili mieszkanie, o podanie nowego adresu. Zarząd.

Miejseczne zebranie Tow. gimnast. „Sokół” w Gdańsku odbędzie się 16 bm. o godz. 8 wiecz. punktualnie w Ochronce Poggenpuhl 11. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. Komplet członków konieczny. Goście mile widziani. Zarząd.

Zebranie Nar. Part. Rob. odbędzie się w piątek dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. w sali „Kaiserhof” przy ul. Św. Ducha.

Przybędzie mówca zamiejscowy.

Do wiadomości kół śpiewackich okręgu VI na Wolne Miasto Gdańsk. Cześć pieśni! Zebranie delegatów i dyrygentów wszystkich towarzystw śpiewackich na terenie Wolnego Miasta Gdańska odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 2 i pół po południu w Gdańsku w Ochronce przy ulicy Poggenpuhl nr. 11.

O liczny udział prosi

Zarząd okręgowy:

W. Grimsman, prezes. J. Strzelecki, sekr.

Celian, dyrygent okr.

Oliwa. Zebranie Tow. Ludowego „Jedność” odbędzie się w niedzielę 17 bm. zaraz po nabożeństwie w Refektarzu. Zarząd.

Sopot. Zebranie Tow. Ligi Żeglugi Polskiej odbędzie się we czwartek, dnia 14 bm. o godz. 8-iej w hotelu „Sedan” przy ul. Bismarka. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Sopot. Lekcja śpiewu „Lutni” odbędzie się w piątek 15-go bm., na salce hotelu „Polonia”, punktualnie o godz. 7 i pół wieczorem. Przybycie wszystkich śpiewaczek i śpiewaków konieczne. Osoby, życzące sobie przystąpić do „Lutni” na członków czynnych, uprasza się o jaknajspieszniejsze zapisywanie u prezesa, P. Bresińskiego (Parkowa 54) lub u sekretarza, chyły (Pommerschestr. 1). Zapisy przyjmuje się również na każdej lekcji. Ponieważ w niedalekiej już przyszłości urządzi „Lutnia” występ publiczny, przeto pożądan jest, ażeby kandydaci na członków czynnych zgłaszali się jaknajprędzej, by móc wziąć udział we wspomnianym występie. Zarząd.

Kłódawa. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę dnia 17 kwietnia zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu. Dla ważnych obrad uprasza się o liczne przybycie członków i gości. Przybędzie mówca zamiejscowy Zarząd.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

PRZED PODWYŻSZENIEM TARYFY KOLEJOWEJ.

Dziś obowiązująca taryfa na przewóz towarów ułożoną została przed rokiem. Od tego czasu uległa ona dwukrotnej wyższości, w czerwcu i grudniu r. ub. oba razy w drodze ryczałtowego podwyższenia opłat.

Statystyka dała możność stwierdzenia, że dokonane podwyższenia taryf nie szły równoległe z zawrotnym wzrostem cen wszystkich artykułów i z wynagrodzeniem za pracę, co przyczyniło się w znacznej mierze do tego, że rok 1920 zamknięto olbrzymim deficytem na kolejach państwowych.

Celem zapobieżenia zarówno dalszemu wzrostowi niedoboru na kolejach, całkowite obciążającego skarb państwa, ministerstwo kolei zwołało w dniu 5 i 6 b. m. naradę międzyministerjalną, na którą zaprosiło również przedstawicieli organizacji społecznych, jak centralny związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, stowarzyszenie kupców polskich, centralne towarzystwo rolnicze, warszawski komitet giełdowy, oraz izby przemysłowo-handlowe.

Naradę otworzył minister kolei, inżynier Jasiński, wskazując na olbrzymi wzrost cen, który sprawia, że koszt przewozu wszelkich towarów stanowi obecnie znikomą część ich ceny sprzedażnej, oraz na zarządzenia wszystkich naszych sąsiadów, Niemców, Czechów i Austrii, których taryfy świeżo podwyższone dają opłaty znacznie wyższe od naszych. Ankieta uznała jednomyślnie konieczność dalszego podwyższenia taryf naszych kolei, jednak nie sposobem ryczałtowym, ale indywidualnie dla każdej poszczególnej klasy taryfowej, a mianowicie w stopniu wyższym dla klas początkowych, stosowanych do przewozu towarów cennych, i z najmniejszym stopniem podwyżki dla klas ostatecznych, wedle których taksowane są przewozy artykułów masowych i pierwszej potrzeby.

Nowa podwyższona taryfa wprowadzona będzie w życie przypuszczalnie od 1-go czerwca rb.

UPRZEMYSŁOWIENIE BYGOSZCZY.

Bydgoszcz jest jednym z największych ośrodków przemysłu i handlu w 6 dzielnic pruskiej. Znajduje się tam: 8 fabryk maszyn, 8 cegielni, 2 piece wapienne, 13 tartaków, 4 młyny, 1 fabryka mydła, 1 fabryka przetworów chemicznych, 1 rzeźnia, gazownia, elektrownia, wodociąg, kolej elektryczna, 19 banków w tem 11 polskich i 8 niemieckich.

WYWÓZ Z RUMUNJI.

Według nadesłanych informacji Rumunja mogłaby obecnie wywozić do Polski zboże, otręby, makuchy dla bydła i oleje roślinne. Bliższych informacji odnośnie do cen, miejsca zakupu itp. zasięgnąć moż na w Oddziale ruchu handlowego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

OPLATY OD WYWOZU.

Według obowiązujących przepisów są stosowane w b. dzielnicy pruskiej następujące opłaty wywozowe:

1) drzewo sosniwe: deski odziomkowe — 30%; deski zmruszone, skrzyniowe oraz szalówki — 20%; okraglaki surowe, drągi telegraficzne — 50%; podkłady kolejowe — 30%; kopalniaki — 40%;

2) drzewo dębowe; okraglaki, od faktury 50%; tarte — 40%;

3) inne rodzaje drzewa liściastego tylko w przetartym stanie, od faktury 30%;

4) drzewo opałowe: od zadeklarowanej ilości, od faktury 1% — wszystkie opłaty w walucie kraju, do którego się towar wywozi.

Od towarów różnych pobierano: od wikliny, od faktury 40%; za spisy (Dach splisse) — 20%; za płyty klejone — 10%; za cegły 10 mk. w walucie niem., od tysiąca; ziemiopłodów (słomy, siana) 50% od zysku wywozowego; produktów

zwierzęcych (twarogu, mięsa końskiego i. t. p.) 50% od zysku wywozowego; za wywóz wódek daje się premję wywozową.

HODOWLA BYDŁA.

Wskutek wojny stan naszego bydła znacznie się zmniejszył. Okazała się potrzeba uzupełnienia powstałych braków przez sprowadzenie rasowego bydła z zagranicy. Ale i tak rzecz napotykała na trudności z powodu kursu naszej marki. Otrzymanie bydła jest na razie możliwe w drodze wymiany. W tym celu odbyły się w Warszawie w tych dniach narady między przedstawicielami hodowców bydła holenderskiego, a przedstawicielami rolnictwa, z udziałem reprezentantów ministerjum rolnictwa. Omówiono sprawę sprowadzania krów z Holandji do Polski. Obie strony doszły do porozumienia, według którego przedstawiciele Holandji zobowiązali się dostarczać krowy wzamian za dostraczone im z Polski kartofle.

JARMARK WYROBÓW KOSZYKARSKICH I WYSTAWA ZABAWEK POLSKICH W KRAKOWIE.

Liga Pomocy Przemysłowej w Krakowie urządzi w miesiącu maju b. r. „Jarmark wyrobów koszykarskich”, następnie w miesiącu sierpniu „Wystawę zabawek polskich”. Zapowiedziany Jarmark wyrobów koszykarskich będzie miał na celu zapoznanie ogółu naszego społeczeństwa z wytwórczością przemysłu koszykarskiego, oraz nawiązanie bezpośredniej łączności między wytwórcą a nabywcą. Jarmark ten będzie najlepszą reklamą i propagandą dla wytwórczości tego działu przemysłu. Przy sposobności odbyć się mającego Jarmarku odbędzie się ankieta wszystkich wytwórców koszykarskich, na której omówione będą najważniejsze postulaty dotyczące koszykarstwa.

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE DLA EUROPY WSCHODNIEJ.

Towarzystwo francuskie pod firmą „Compagnie Francaise de l'est Europeen” (Paryż, 15 Bis rue de Marignan), otworzyło w Warszawie (ul. Marszałkowska 132) swój oddział dla Polski i Wolnego Miasta Gdańska. Zadaniem utworzonego oddziału polskiego jest wynajdywanie najkorzystniejszych rynków zbytu dla wytworów polskich a z drugiej strony stwarzanie nowych placówek przemysłowych w Polsce oraz rozszerzanie już istniejących przedsiębiorstw. Oddział Towarzystwa francuskiego dla Europy, wschodniej w Warszawie przyjmuje również towary do komisowej sprzedaży za granicą.

GIEŁDA

(nieoficjalna.)

Gdańsk, 13-go kwietnia 1921.

Przy otwarciu giełdy: żądano płacono

Marki pol., gotówka	8,00	7,95
Wyplata na Warszawę	7,50	7,40
Dolary amerykańskie	60,85	60,50
Funtury angielskie	241,00	239,00

Warszawa, 12-go kwietnia 1921.

Marki niemieckie	13,55	13,00
Dolary amerykańskie	801,00	780,00
Funtury angielskie	3275,00	3200,00
Franki francuskie	59,50	57,53
Ruble carskie (500)	—	—
Ruble carskie (100)	—	—
Ruble Dumskie (1000)	—	—
Ruble Dumskie (250)	—	—

Berlin, 12-go kwietnia 1921.

Dolary	61,82	61,68
Funtury angielskie	243,25	242,75
Franki francuskie	441,45	440,55
Korony szwedzkie	1465,50	1463,50
Floreny holenderskie	2149,65	2140,35
Liry włoskie	284,30	283,70
Franki szwajcarskie	1673,10	1670,90

Nakład i druk:

„Gazety Gdańskie” Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesł. Kielbratowski w Gdańsku.

Najkorzystniejsza sposobność podróży do Niemiec na pokładzie okrętu Tow. Lloyd „Grüssgott”

z Gdańska każdej środy i niedzieli 10,30 przedpoł., z Sopot (tylko w dni pogodne) 11,30 przedpoł. Ze Swinoujścia pociągi nadzwyczajne do Berlina.

Bilety dla jazdy i na miejsca spalne sprzedaje „Norddeutscher Lloyd”, filja w Gdańsku, Hohes Tor (Hauptwache), Tel. 1777, jak również BALTROPA, Międzynarodowe biuro Reemigracyjne, Sp. z o. p. Gdańsk, Grünes Tor. Adr. telegr. BALTROPA. Tel. 1736.

Öffentliche Bekanntmachung.

Steuerveranlagung für das Steuerjahr 1921.

Auf Grund des § 25 des preuss. Einkommensteuergesetzes in der Fassung vom 19. Juni 1906 werden hiermit alle diejenigen Steuerpflichtigen,

- a) die für das Steuerjahr 1921 ein Einkommen von mehr als 15 000,— M. zu versteuern haben,
- b) alle für das Steuerjahr 1920 bereits nach einem Einkommen von mehr als 15 000,— M. veranlagten, ohne Rücksicht auf ihr jetziges Einkommen,

aufgefordert, die Steuererklärung über ihr Jahreseinkommen nach dem vorgeschriebenen Vordruck in der Zeit

vom 20. April bis einschliesslich 3. Mai 1921

dem Unterzeichneten schriftlich oder zu Protokoll unter der Versicherung abzugeben, dass die Angaben nach bestem Wissen und Gewissen gemacht sind.

Der Vordruck zur Steuererklärung wird bis zum 20. April d. J. durch die Post versandt werden. Soweit die zur Abgabe einer Steuererklärung Verpflichteten bis dahin keinen Vordruck erhalten haben, haben sie einen solchen Promenade 9, Zimmer 89, anzufordern.

Die Einsendung schriftlicher Erklärungen durch die Post ist zulässig, geschieht aber auf Gefahr des Absenders und deshalb zweckmässig mittels Einschreibebriefs. Mündliche Erklärungen werden von dem Unterzeichneten entgegengenommen:

für Danzig Stadt: Promenade 9, I. und II. Stock an den Werktagen von 10—12 Uhr vormittags;

für die Kreise Danziger Höhe, Danziger Niederung, Gr. Werder und Stadtkreis Zoppot: Promenade 9, III. Stock, an den Werktagen von 10—12 Uhr vormittags.

Wer die Frist zur Abgabe der ihm obliegenden Steuererklärung versäumt, hat gemäss § 31 Absatz 1 des Einkommensteuergesetzes neben der im Veranlagungs- und Rechtsmittelverfahren endgültig festgesetzten Steuer einen Zuschlag von 5% zu derselben zu entrichten.

Wissentlich unrichtige oder unvollständige Angaben oder wissentliche Verschweigung von Einkommen in der Steuererklärung sind im § 72 des Einkommensteuergesetzes mit Strafe bedroht.

Gemäss § 71 des Einkommensteuergesetzes wird von den Mitgliedern einer im Freistaat Danzig steuerpflichtigen Gesellschaft mit beschränkter Haftung derjenige Teil der auf sie veranlagten Einkommensteuer nicht erhoben, welcher auf Gewinnanteil der Gesellschaft mit beschränkter Haftung entfällt. Diese Vorschrift findet aber nur auf solche Steuerpflichtigen Anwendung, welche eine Steuererklärung abgegeben und in dieser den von ihnen empfangenen Geschäftsgewinn besonders bezeichnet haben. Daher müssen alle Steuerpflichtigen, welche eine Berücksichtigung a. a. O. erwarten, mögen sie im Kalenderjahr 1920 ein Einkommen von mehr als 15 000 M. gehabt haben oder nicht, binnen der oben bezeichneten Frist eine die nähere Bezeichnung des empfangenen Geschäftsgewinnes der Gesellschaft mit beschränkter Haftung enthaltende Steuererklärung einreichen.

Nichtphysische Personen (Aktiengesellschaften usw.) haben eine Steuererklärung zunächst nicht einzureichen. Es ergeht diesbezüglich noch eine besondere Bekanntmachung.

Gegenüber den bisherigen Steuerklärungsvordrucken sind bei dem neuen Vordruck für das Steuerjahr 1921 folgende wesentliche Veränderungen eingetreten.

Zu 2) Einkommen aus Grundvermögen:

Auch Untervermietungen von Wohnungen und gewerblichen Räumen oder Teilen von solchen, soweit der Gewinn nicht unter Ziffer 3—Einkommen aus Handel und Gewerbe—nachgewiesen, fallen hierunter.

Zu Ziffer 4:

sind die Teuerungszulagen, wie Ausgleichszuschlag, Wirtschaftsbeihilfe, Kinderzulagen usw. getrennt mit aufzunehmen, da ihre steuerliche Bekundung noch nicht feststeht. Bei den Abzügen für Kranken-, Unfall- usw., sowie für Lebensversicherungen, ist die bisherige Höchstgrenze von je 600.— M. fortgefallen. Es werden hier also die Angaben über die tatsächlich gezahlten Beträge einzutragen sein. In welcher Höhe diese Abzüge bei der Veranlagung nach dem noch nicht verabschiedeten Gesetz zugelassen werden, wird bekannt gegeben werden. Die Steuerklärungen sind zunächst auf Seite 1 und 2 nicht aufzurechnen. (569)

Die Vorsitzenden der Staatssteuerämter der Kreise Danzig Stadt, Danziger Höhe, Danziger Niederung, Grosser Werder u. Zoppot.

Do Gdańska

poszukuje się

przewodniczącego biura
adwokackiego i notarialnego

zaraz lub później. Pensja miesięczna na początek 2000.— mk. niemieckich. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Zgłoszenia do Ekspedycji Gaz. Gdańskiej pod nr. 567.

REICHSHOF-PALAST

Najwykwintniejsza winiarnia i najelegantszy bar
Codziennie 4 o'clock tea z tańcami

Codziennie od poniedziałku 11-go kwietnia w południe i wieczorem:

LOTTE HOLM

Trzynastoletnia balotnica byłego teatru dworskiego w Hanowerze
Wieczorem

AROSA I RAMIRO

Najlepsza hiszpańska para tancerka

Kapela artystyczna Wenz
ostatnio najpopularniejsza melodia tanczecka

Dyr. Karnbach
na życzenie śpiewa arje i pieśni

NAJSMACZNIEJSZA MIĘDZYNARODOWA KUCHNIA

555

Na
1-szą komunię
św.

ofiarujemy!

trzewiki dla
chłopców

w eleganckim
i skromnym wykonaniu
R.-chevreaux, ciel. box
i boxcalf

179,00, 129,50,

98⁵⁰

pończochy
i skarpetki

z jedwabiu,
jedwab. floru, macco
i floru

79,00, 52,50, 24,50

18,25, 12,90, 8,75

7²⁵

trzewiki
i półbuty
dla dziewcząt.

Najnowsze modele
lakierok, chevreaux,
boxcalf i z białego
płótna

198,00, 129,00

109,00, 98,00

79,00, 62,00

58⁰⁰

Leiser

Langgasse 73

Dwupietrowy dom

z wyszynkiem i salą, elektr. oświetlenie, wielki
sad i ogród warzywny, 8 morgów łąki, żywy i martwy
inwentarz, w wielkiej wsi (dwa kościoły), w pięknym
położeniu do natychmiastowego sprzedania Polakowi,
albo do zamiany za posiadłość względnie przedsiębiorstwo
w Wolnym Mieście lub w Niemczech. 572

Eduard Koschnitzki,

Rumia, powiat Wejherowo (Pomorze).

Pensjonat w SOPOTACH

do wydzierżawienia
duża sala restauracyjna,
położenie najlepsze, blisko
morza i kurhausu. Wiadomość: SÓPOTY,
Parkstrasse nr. 17, I-sze piętro.

BURSZTYN

kupuję po najwyższych cenach

B. Skwierawski, Gdańsk, I. Damm 11.

Baczność! Baczność!
W sobotę, dnia 16-go kwietnia rb.

urządza
Zjednoczenie Zawodowe Polskie
na sali Klein Hammerpark we Wrzeszczu
pierwszą

WIOSENNĄ ZABAWĘ

wraz z przedstawieniem amatorskim
„Fatalna kielbasa“
Prologi, na końcu tańce.

Sprzedaż zastawu.

W środę 20 b. m. o godz. 11 przedpoł.
będzie w magazynie tutejszej cukrowni na nowem
mieście pewna ilość

motorów aeroplanowych,
także materiał aeroplanowy
publicznie przez licytację za gotówkę sprzedane.

Tczew, w kwietniu 1921.
570) Wiśniewski, komornik sądowy.

Tytoń „LEGIONKA“

dobrze nam smakuje,
a kto nie uwierzy,
niechaj ją spróbuje!

Fabryka tabaki JULIAN KROL

Gdańsk-Wrzeszcz, Taubenweg 4

Bydgoszcz, Szpitalna 1—3. (8

!!! Ostrzegam przed naśladowcami !!!

Poszukuję kupna gospodarstw

gdyż mam dużo kupców

KREFFT,

Lubichowo, p. Starogard. (568

Młody Polak z wieloletnią praktyką
biurową i władający polskim,
niemieckim i angielskim językiem
w słowie i piśmie poszuk. zaraz

posady.

Oferty proszę nadsyłać do Adm.
niniejszego pisma pod nr. 593.

DOM

w centr. i na przedm. zwoln.
mieszkał., ubikac. na biura i
int. d. sprz. of. d. G. Gd. nr. 562

Sprzedaję interesów.

Jestem w możności wy-
placić kupcom dać na
każde żądanie informacje
o nieruchomościach z do-
brze idącymi interesami
jak np. kina, dobrze pro-
sperujące fabryki na Po-
morzu. Gdańskie To-
warzystwo Zie-
miańskie z o. p.
Danziger Landgesellschaft m. b. H.
Langenmarkt 47. (227

„Atlantic“

Maklerzy-Asekuracyjni T. z o. p.
BERLIN-BREMA-KŁAJPEDA-PILA
GDANSK, HOLZMARKT NR. 4

Tel. 1737 Turzyński i Pawłowski Tel. 1737

Pelomocnicy przeszło 20-ty naj-
mniejszych Towarzystw Ubezpieczeń
Twa sportów. Ubezpieczenia Tran-
sportów. Składów wszelkiego rodzaju
w każdej wysokości i różni walucie.

MOMENTALNE WYSTAWIANIE POLIS
HONOROWE REGULOWANIE SZKÓD

Już otwarta

DRUGA WYSTAWA MODELI KAPELUSZÓW

W oknach i miejscach wystawowych prezentujemy najnowsze modele

letnie i kąpielowe

STERNFELD

Gdańsk

592

Wrzeszcz

Nathan

przedaż bardzo tanich mebli

Urządzenia całych mieszkań, jakoteż po-
jednycze meble. Także meble biurowe.

Eltermann & Co., Gdańsk

Fabryka mebli i obić

3. Damm Nr. 2. (433) 3. Damm Nr. 2.